

## Rozbite BMW bez tablic



W sobotę (6.06), około godz. 22.00, w Kobylej Górze (droga w pobliżu zalewu) BMW „trójka” uderzyło w drzewo. Przy rozbitym aucie nikogo nie było; zdjęte zostały również tablice rejestracyjne.

Następnego dnia kierowca porzuconego samochodu zgłosił się na policję - to obywatel Ukrainy (zamieszkały na terenie powiatu kępińskiego) i oświadczył, że zbiegł z miejsca zdarzenia, ponieważ... nie ma prawa jazdy. Mężczyznę ukarano mandatem.

Do podobnego zdarzenia doszło (również w sobotę) w Mikstacie.

Okolo godz. 23.30 opel astra wjechał w oplotowanie niezamieszkałej działki. Sprawca uciekł z miejsca kolizji, jednak przed przybyciem policji wrócił, by „dogadać się” z właścicielem działki.

I w tym przypadku kierujący (22-letni obywatel Mołdawii) nie miał uprawnień; został ukarany mandatem.

## Zderzenie insigni i clio



4 czerwca, przed godz. 14.00, na drodze z Kobylej Góry do Marcinek zderzył się opel insignia z renault clio (mazowieckie numery rejestracyjne). Winę za spowodowanie kolizji ponosi 27-letnia mieszkanka powiatu ostrzeszowskiego (kierująca oplem). Kobieta, podczas zjeżdżania w drogę gruntową, nie udzieliła pierwszeń-

stwa nadjeżdżającemu z przeciwka renault clio, którym kierował 28-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego.

Za rażące naruszenie przepisów 27-latec zatrzymano prawo jazdy; ponadto sprawa będzie rozpatrzona przez sąd. (r)

**997**  
**POLICJA**

### Driftowali na Kapielowej

Parking przy ostrzeszowskiej pływalni jest popularnym miejscem spotkań młodzieży, która lubi szybką i niekiedy niebezpieczną jazdę... Z tego powodu miejsce to jest „pod szczególną obserwacją” ostrzeszowskich policjantów.

W weekend (30-31 maja), podczas patrołowania ul. Kapielowej, funkcjonariusze nałożyli pięć mandatów na młodych kierowców, którzy „driftowali” po parkingu. Wszyscy to mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego w wieku 18-25 lat.

Podczas kontroli uwagę policjantów zwrócił także pędzący ul. Kapielową kierowca motocykla marki Kawasaki. Jak się okazało, mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania motocyklem, a na domiar złego „wydmuchał” 0,12 mg/l.

Teraz sprawą zajmie się sąd.

### Miał ponad 4 promile - uciekał przed policją

W środę (3.06) w Głuszynie funkcjonariusze z Grabowa podjęli próbę skontrolowania „jadącego zygakiem” opla corsy. Gdy włączył sygnały, samochód wyraźnie przyspieszył - policjanci ruszyli w pościg. W końcu kierowca opla (39-letni mieszkaniec naszego powiatu) zatrzymał się na własnej posesji (po ok. 5 km). Wynik badania alkomatem zaskoczył nawet funkcjonariuszy - ponad 4 promile! Okazało się też, że mężczyzna ma dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Nieodpowiedzialny 39-latek stanie teraz przed sądem.

### „Wnuczek” próbował aż pięć razy

W ostatnich dniach w naszym powiecie doszło do pięciu prób wyłudzeń metodą na tzw. wnuczka - na szczęście żadna z nich nie zakończyła się przekazaniem pieniędzy.

Policja kolejny raz prosi o ostrożność podczas kontaktów z osobami, których tożsamości nie jesteśmy pewni.

Przypominamy również o innych praktykach stosowanych przez oszustów - np. „na policjanta”.

Warto zachować czujność. (r)

### Dwóch kierowców z promilami

W minionym tygodniu policjanci „przyłapali” dwóch kierowców, którzy zdecydowali się usiąść „za kółko” po alkoholu.

W Kaliskowicach Kaliskich, mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego kierował renault clio, wynik - około 1,6 promila.

W Kobylej Górze zatrzymano 27-latkę z powiatu wieruszowskiego, która kierowała audi - ok. 0,7 promila.

## Policjanci z Grabowa eskortowali rodzącą

Okolo północy (4/5 czerwca) policjanci z Komisariatu w Grabowie zatrzymali w Kraszewicach do rutynowej kontroli samochód marki BMW na ostrzeszowskich tablicach rejestracyjnych. Pasażerka poinformowała, że jest w trakcie akcji porodowej i musi jak najszybciej dostać się do szpitala w Pleszewie.

Funkcjonariusze bez wahania podjęli decyzję o „pilotowaniu” BMW. Jednocześnie, aby zapewnić ciągłość eskorty, o sytuacji poinformowano dyżurnego policji w Ostrzeszowie, a ten powiadomił policję w Ostrowie Wlkp.

Trasa „konwoju” wiodła przez Grabów, Mikstat do Antonina, a następnie do ronda przy S11 (Strugi) - tam nastąpiło „przekazanie” rodzącej pod opiekę funkcjonariuszy z Ostrowa.

Rzecznik prasowy pleszewskiego szpitala, Ireneusz Praczyk, poinformował, że po godz. 9.00 pacjentka szczęśliwie urodziła chłopca.

Szpital w Pleszewie był najprawdopodobniej placówką „z wyboru” kobiety (pracuje tam lekarz prowadzący jej ciążę). Rzecznik dodał też, że 60% rodzących w szpitalu w Pleszewie to pacjentki spoza tamtego powiatu.

Sprawa, z pozoru prosta i na pewno pozytywna, wywołała jednak pewne kontrowersje. Na portalach społecznościowych internauci pytali, czy policja musiała zawozić kobietę aż do szpitala w Pleszewie (ponad

80 km), skoro „pod ręką” był szpital ostrzeszowski? Czy jeśli miałyby „upatrzony” szpital np. w Warszawie, też jechałyby tam pod eskortą?

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy rzecznika ostrzeszowskiej policji, sierż. Martyna Kowalczyka

- Oczywiście policjanci nie mają obowiązku eskortowania kogokolwiek do odległych szpitali (w grę wchodzi najbliższy). Jednak często kierują się poczuciem odpowiedzialności - i tak było w tym przypadku - widzieli, że mężczyzna, który prowadził auto, był podenerwowany sytuacją, i obawiali się, że może w stresie doprowadzić do kolizji czy wypadku. Postanowili więc pomóc.

Aspekt ludzki - policjanci zachowali się jak najbardziej prawidłowo; aspekt finansowy - trochę to kosztowało, ale nie takie „wykorzystywanie” publicznych pieniędzy zdarza się w rozmaitych instytucjach państwowych.

Pozostaje jeszcze kwestia nieobecności policjantów na miejscu pełnienia służby, ale tym razem, na szczęście, nic wielkiego w rejonie Grabowa w tym czasie się nie działo.

A najważniejsze w całej tej, jednak pozytywnej, historii - kobieta szczęśliwie urodziła i niech jej synek zdrowo się chowa. Może zostanie policjantem?

red.



## Na rondzie

4 czerwca, ok. godz. 9.00, na rondzie Ofiar Katyńskiej samochód marki Volkswagen Sharan potrącił motorowerzystkę.

Policjanci ustalili, że zawiniła 52-latką z powiatu ostrzeszowskiego, która, kierując sharanem, nie zachowała odpowiedniej odległości od poprzedzającego jednoślada, wskutek czego najechała na jego tył.

Motorowerem marki Imstar kierowała 57-letnia mieszkanka naszego powiatu.

Kobieta, upadając ze skutera, doznała stłuczenia ręki i kręgosłupa - na szczęście obrażenia nie były bardzo poważne, pozwoliły zakwalifikować to zdarzenie jako kolizję.

Obie kobiety były trzeźwe, 52-latec zatrzymano prawo jazdy.

## CZY KTOŚ TRUJE ZWIERZĘTA?

Dokończenie ze str. 1.

- Nie mieliśmy dotąd żadnej informacji, mówiącej o zatruciu zwierząt w Okolicy ulicy Grunwaldzkiej - mówi słowicy Grzegorz Grawaldzki, komendant straży miejskiej w Ostrzeszowie. - Jak tylko dostaniemy jakiś sygnał w tej kwestii, to będziemy sprawę badać. Na razie żadnych zgłoszeń dotyczących tego miejsca nie było, mieliśmy za to zgłoszenie o martwym psie z okolic ul. Łąkowej. Z informacji, jaką otrzymaliśmy, wynikało, że pies został wyprowadzony na spacer w pobliżu Przedszkola nr 5 i po przyjeździe z tego spaceru zdecht. Było podejrzenie, że w terenie mógł się czymś zatruci. Niestety, o tym zdarzeniu zostaliśmy poinformowani przez „osobę trzecią”, więc niewiele w tej sprawie udało się ustalić.

Z całej tej dyskusji o podtruwaniu zwierząt wynika, że nie tylko w okoli-

cy ul. Grunwaldzkiej, lecz także w całym innych rejonach miasta zdarzają się niewyjaśnione zgony czworonożnych, sugerujące rozsiewanie jakichś substancji trujących. Szkoda tylko, że poszkodowani właściciele psów

i osoby wiedzące coś na ten temat, nie zgłaszają odpowiednim służbom swoich podejrzeń.

A. Ławicka, K. Juszcak

## Potrąciła 87-latkę



5 czerwca przed południem doszło do kolejnego potrącenia motorowerzysty, tym razem w rejonie ronda Żołnierzy Wyklętych w Ostrzeszowie. Kierująca suzuki swift (33-latką z naszego powiatu) nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motorowerowi marki Yamaha (kierował nim 87-latek, również mieszkaniec naszego powiatu). (r)

## PRZESIEWANA ZIEMIA OGRODOWA

- torf, czarnoziem wysokiej jakości
- ziemia pod trawnik, warzywa czy kwiaty (6pH)
- ziemia na podniesienie terenu

✓ transport

tel. 503 170 220

